

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, WTOREK, 11 LUTEGO 1947 R.

Nr 40 (785)

DZIS  
W NUMERZE

Konferencja delegatów AK i UPA  
z korespondentem angielskim  
Rowanżowe spotkanie pięściarskie  
Warszawa bije Śląsk 10:6  
Dodatek „Świat Dzieci“

## Votum zaufania

Sejm Estawodawczy uchwalił votum zaufania Rządowi Rzeczypospolitej.  
Można powiedzieć, że naród polski udzielił Rządowi tego zaufania jeszcze wcześniej: 19 stycznia br. Można powiedzieć, że wybór wyborów był takim, jednomyślnym niemal votum zaufania dla Bloku Demokratycznego, który przecież wyłonił ten rząd.  
Ale wydaje się nam, że nie wolno zadowolić się takim stwierdzeniem, takim jednorazowym wyrażeniem zaufania do rządu. Chodzi o rzecz większą: o codzienne poparcie przez Rząd, o mobilizację narodu dla takiego właśnie poparcia.

Dwa wielkie zagadnienia stoją przed nami, przed Rządem, przed obozem demokracji polskiej.

Zagadnienie naczelne — to zagadnienie dalszej odbudowy kraju. Rok 1947 — to pierwszy rok realizacji Planu Trzyletniego, pierwszy rok planowej już, na szeroką skalę zakrojonej, odbudowy gospodarczej Polski. Odbudowa ją kierować będzie Rząd Rzeczypospolitej. Ale realizować ją musi cały naród. I najlepszym votum zaufania dla Rządu będą nie takie czy inne deklaracje, a udział w tej wielkiej pracy.

Odbudowa wymaga atmosfery spokoju wewnętrznego. Trudno jest budować, kiedy musi się pilnować jednocześnie młot i automatów. Dlatego właśnie konieczna jest likwidacja podziemia, całkowite opamiętanie reakcyjnego terrorku, ograniczenie działalności reakcji do jej właściwej bazy społecznej: do byłych obywateli i wielkich kapitalistów, do bezradnie nie służących elementom dawnego sanacyjnego aparatu państwowego.

I to znów nie może być zrobione przez sam rząd. Rząd stwarza warunki dla powszechnego odprężenia, rząd opracowuje amnestie, która nie tylko uwolni z więzień wielu, których tam w pierwszym okresie zaprowadziła zbrodnia polityka reakcji, ale zarazem pozwoli na powrót do domu wielu dzisiejszym „leśnym” ludzom i przeważnie części emigracji. Ale znów: i tutaj rząd sam nie może dokonać dzieła uspokojenia bez pełnego poparcia całego społeczeństwa. Trzeba, żeby ci wszyscy, którzy jeszcze do niedawna otaczali sympatią robotę podziemia, udzielali mu schronienia i poparcia, zrozumieli, że działają wbrew interesom narodu, wbrew największym interesom Polski. Trzeba, żeby podziemie — i jego prestiżowa agencja — ogłosił kraj całkowicie wolny, żeby straciło ono wszelkie oparcie w społeczeństwie. I to — wymaga poparcia całego narodu.

Votum zaufania narodu musi znaleźć wyraz w poparciu przez naród Rządu w codziennej jego pracy nad odbudową kraju i umożliwieniem pokoju wewnętrznego w Polsce.

# Prezydent Bierut przyjął życzenia od przedstawicieli społeczeństwa Podniosła uroczystość w Belwederze przy udziale delegacji z całego kraju

W niedzielę, dnia 9 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia od przedstawicieli społeczeństwa.

Przed godz. 10 rano w salach Belwederu zaczęły się zbierać delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, duchowieństwa, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, chłopskich, organizacji Polaków za granicą, przedstawicieli spółdzielczości, terenowych Rad Narodowych i Zarządów Miejskich, Centralnego Komitetu Żydów Polskich, Izby Rzemieślniczych, bojowników z 1905 r., inwalidów wojennych, uczestników walki zbrojnej o niepodległość i demokrację, więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, delegacje przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego, zrzeszeń kupieckich, instytucji państwowych, społecznych i komunalnych. Szczególnie licznie był reprezentowany świat nauki, kultury i sztuki.

Masowo przybyli poszczególni obywatele ze wszystkich stron Polski składając Prezydentowi hołd i życzenia, przedkładając jednocześnie swoje osobiste prośby.

Pierwsi składali życzenia przedstawiciele centralnych władz spółdzielczych. Prezydent Rzeczypospolitej dziękując za złożone Mu życzenia wyraził swą radość, że jako pierwsi przybyli do niego przedstawiciele ruchu, w którym

rozpoczął przed laty swą pracę społeczną.

Serdecznie dziękował Prezydent delegacjom byłych żołnierzy, a w szczególności delegacji Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, w której znajdowali się współtowarzysze walki Ob. Prezydenta z hitlerowskim okupantem.

Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, jako zastępcy i przedstawicielowi pracowników Generalnego Komisarzatu dziękował Obywatel Prezydent za złożone życzenia i za wzorowe wypełnienie ich odpowiedzialnych obowiązków.

Dziękując za złożone życzenia przez profesorów wyższych uczelni, artystów, kompozytorów, dziennikarzy, plastyków, muzyków, architektów i innych Ob. Prezydent podkreślił doniosłą rolę jaką przypada pracownikom nauki, kultury i sztuki w nowej rzeczywistości polskiej.

Jako ostatnia składała życzenia liczna delegacja młodzieży akademickiej z wyższych uczelni warszawskich. Dostojnemu przyjacielowi młodzieży zgłoszali akademicy serdeczną owację.

nie ich odpowiedzialnych obowiązków.

Dziękując za złożone życzenia przez profesorów wyższych uczelni, artystów, kompozytorów, dziennikarzy, plastyków, muzyków, architektów i innych Ob. Prezydent podkreślił doniosłą rolę jaką przypada pracownikom nauki, kultury i sztuki w nowej rzeczywistości polskiej.

Jako ostatnia składała życzenia liczna delegacja młodzieży akademickiej z wyższych uczelni warszawskich. Dostojnemu przyjacielowi młodzieży zgłoszali akademicy serdeczną owację.

Oficerowie i żołnierze przyjęli

## Prezydent Rzeczypospolitej wśród żołnierzy Wojska Polskiego

W ramach zlotu przedstawicieli Okręgów Wojskowych i garnizonów WP odbył się w dniu 8 stycznia w Warszawie uroczysty wieczór żołnierski, który zaszczylił swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Prezydentowi RP towarzyszył Marszałek Żymierski i gen. dyw. Spychalski oraz generacja Wojska Polskiego.

Wieczór przeszedł w atmosferze niezmiernie serdecznej. Na życzenie Prezydenta żołnierze odśpiewali swoje pieśni frontowe. Prezydent Bierut przemówił do zebranych, podkreślając szczególne znaczenie wojska w dziejach narodu polskiego, a zwłaszcza w ostatniej dobie.

Oficerowie i żołnierze przyjęli

przemówienie burzą oklasków, wznosząc okrzyki na cześć Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej.

W imieniu zebranych przemówił jeden z oficerów, zapewniając Prezydenta Rzeczypospolitej, że Wojsko Polskie jak dotąd, tak i zawsze gotowe jest do wykonania każdego zadania, które nałoży na nie naród i jego Najwyżsi Przedstawiciele.

## Thyssen

wypuszczony na wolność przez władze amerykańskie

PARYŻ, 9.2. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Norymbergi, że jeden z największych potentatów przemysłu niemieckiego Fritz Thyssen, który był internowany i przebywał na kuracji w szpitalu, został przez władze amerykańskie wypuszczony na wolność.

Władze amerykańskie miały zamiar wytoczyć Thyssenowi proces zarzucając mu, że dopuścił się zbrodni wojennych i że współpracował z reżimem hitlerowskim. Thyssen miał jakoby dowieść, że przed samą wojną zerwał całkowicie z rządem Hitlera.

## Utworzenie nowego rządu

Republiki Hiszpańskiej

PARYŻ, 9.2. (PAP). — Rudolfo Llopiś podał do wiadomości, że udało mu się utworzyć nowy rząd.

W skład rządu wchodzi: Premier i minister spraw zagranicznych — Rudolfo Llopiś (sekretarz socjalistycznej partii robotniczej Hiszpanii).

Minister sprawiedliwości — Manuel Irujo (baskijska partia narodowa).

Minister skarbu — Fernando Valera.

Minister spraw wewnętrznych i obrony narodowej — Julio Just (republikańska partia lewicowa).

Minister gospodarki narodowej — Vincente Uribe (komunista).

Minister spraw emigracyjnych — Trifon Gomez (socjalista).

Minister oświaty — Miguel Santalo (katalońska partia republikańska).

## Ostatnie wiadomości

KOPENHAGA. Jak donosi norweska agencja prasowa członkowie związku za wodowego drukarzy w Oslo odmówili drukowania dwóch czasopism ze względu na ich przelicytowaną postawę wobec sądzonych obecnie kolaborantów.

PRAGA. Bawiąca w Czechosłowacji reprezentacja drużyna polskich łepoków rozegrała treningowe spotkanie z D. S. K. Trzebież, wygrywając 8:2 (0:1, 2:1, 6:6).

LONDYN. Z Now Delhi donoszą, że zakończone zostały panujące rokowania pomiędzy Zgromadzeniem Konstytucyjnym a Izba Książąt. Wydano wspólny komunikat podpisany przez wicepreziera Pandit Nehru i przedstawiciela Izby Książąt Nefala. Udziałne księstwa hinduskie będą reprezentowane przez 93 przedstawicieli w Zgromadzeniu Konstytucyjnym liczącym 296 członków.

KOPENHAGA. Przywódca duńskiej partii socjalistycznej Hedtoft, oświadczył na wiecu, że Dania zwróci się do państw sprzymierzonych z żądaniem rozwiązania zagadnienia 200 tysięcy uchodźców niemieckich przebywających dotychczas w Danii.

# Wybory do Rad Najwyższych siedmiu Republik Radzieckich

## Pomimo mrozu olbrzymia frekwencja głosujących

MOSKWA, 9.2. (PAP). W niedzielę 9 lutego, odbyły się wybory do Rad Najwyższych siedmiu republik radzieckich: Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Armenii i Litwy.

W przyszłą niedzielę odbędą się wybory do Rad Najwyższych, pozostałych republik radzieckich.

Już w przededniu wyborów Moskwa przybrała odświętny wygląd. Domy ozdobiono sztandarami państwowymi, portretami kandydatów i afiszami z hasłami wyborczymi.

W pałacu kultury i klubach fabrycznych odbywały się koncerty i pokazy filmowe.

Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Gmachy stolicy pokryte były girlandami z płonących żarówek elektrycznych. Po niedzie ślizgały się smugi reflektorów. Na szeregu Placów, mimo silnego mrozu, przekraczającego 30 stopni, odbywały się tańce przy muzyce, nadawanej przez megafony.

Niezwykły entuzjazm przejawiają wyborcy w dzielnicach, gdzie kandyduje Generalissimus Stalin i minister Mołotow. W przededniu wyborów odbyły się w tych okręgach liczne wiece i zebrania publiczne. Prasa radziecka i radio o-

raz dziesiątki tysięcy agitatorów, informowało szczegółowo ludność o osobach kandydatów i procedurze głosowania.

W przededniu wyborów robotnicy licznych zakładów przemysłowych i kopalni, ogłosili wyścig pracy na cześć wyborów. Szereg stachanowców osiągnęło niezwykle rekordy wydajności pracy.

Wybory rozpoczęły się wszędzie o godzinie 6 rano. W Moskwie, na długo przed wyznaczoną godziną przed lokalami wyborczymi zaczęły się gromadzić tłumy wyborców nie bacząc na silny mroz.

W godzinach rannych we wszystkich lokalach wyborczych dała się zaobserwować olbrzymia frekwencja głosujących. Do godziny 11 przed południem przeszło połowa uprawnionych do głosowania przybyła do urn wyborczych i złożyła głosy.

## Dziś w Paryżu podpisanie 5 traktatów

Delegat Francji będzie przewodniczył na uroczystości

PARYŻ, 9.2. (PAP). W niedzielę, wieczorem, premier francuski, Ramadier, odbył konferencję z ministremi spraw zagranicznych, Bidault, na której omówiono szczegóły uroczystości w związku z podpisaniem w poniedziałek, 10 lutego w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec.

Na uroczystości przewodniczyć

będzie minister Bidault, jako przedstawiciel państwa zapraszającego. Podpisze on traktaty w imieniu Francji. W imieniu Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, traktaty będą podpisane przez ambasadorów tych państw w Paryżu.

W niedzielę wieczorem, przybyli do Paryża przedstawiciele Belgii, Węgier oraz Włoch.

## Ukończono dochodzenie w sprawie Rudolfa Hoessa

Ukończone zostały dochodzenia w sprawie Rudolfa Hoessa, założyciela i długoletniego komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Ujęty w 21 tonów materiał dowodowy, wśród którego znajdują się również autentyczne zdjęcia niemieckie, sporządzone z odbitek fotograficznych, znalezionych we flaszkach, a przedstawiających

eksperymenty lekarskie dokonywane na zdrowych ludziach, przekazano Prokuraturze NTN, gdzie prokuratorzy Cyprian i Siewierski opracują akt oskarżenia.

W rozprawie, która odbędzie się w Warszawie, w marcu br. przewidziany jest udział przedstawicieli państw zagranicznych, których obywatele zginęli w Oświęcimiu.

# Kryzys węglowy w Anglii

## Londyn tonie w ciemnościach

### Ograniczenie pracy radia, kin, teatrów i restauracji

LONDYN, 9.2. (PAP). — Komunikaty meteorologiczne zapowiadają dalszą falę mrozów w Europie. W Anglii zaspas śnieżne w wielu okolicach nie tylko utrudniają, ale w ogóle uniemożliwiają wszelką komunikację. Wiele miast angielskich zostało odciętych od świata.

W Londynie ulice wyglądają jak podczas zaciemnienia w okresie wojennym. Londyńczycy rozchwytali dzienniki z zarządzeniem ministra paliwa i energetyki Emanuela Shinwella o daleko idących ograniczeniach w użytkowaniu prądu.

Ograniczenia dotyczą kin, teatrów, restauracji oraz również radia brytyjskiego.

Minister Shinwell ostrzega, że o ile ludność nie zastosuje się do ograniczeń, które zaczynają obowiązywać w niedzielę o północy — w ciągu najbliższych 10 dni sytuacja może stać się katastrofalną. W związku z ograniczeniami zużycia prądu londyńczycy zaczęli się zapatrywać w świece.

Prasa brytyjska osiro atakuje ministra Shinwella za to, że nie potrafi on wywiązać się ze swych obowiązków i domaga się od rządu powzięcia natychmiastowych nadzwyczajnych środków w celu zwalczania braku węgla.

„Sunday Times” pisze: „Skutki ograniczenia prądu będą katastrofalne — bezrobocie, nieobliczalne straty w eksporcie, praca przemys-

łu zdeorganizowana na całym „godnie”.

„Sunday Express” zamiast artykułu wstępnego zamieszcza cytaty z przemówień ministra Shinwella z ubiegłych miesięcy, w których minister Shinwell wyklucza możliwość poważnego kryzysu węglowego i stwierdza, że „pogłoski o projektach ograniczeń w zużyciu prądu są czystą fantazją”.

Niektóre dzienniki konserwatywne podkreślają, że Shinwell zlekceważył ostrzeżenia rzeczoznawców i zadaje jego ustąpienia.

## Rozwija się wyścig pracy na terenie woj. łódzkiego

W trzecim etapie ogólnopolskiego wyścigu pracy, wyścigu od 1 stycznia br., uczestniczy w Łodzi ponad 5.000 młodych pracowników wielkich zakładów przemysłowych, tj. ok. 20 proc. więcej niż w poprzednim etapie.

Z niepełnych jeszcze danych wynika, iż bardzo wielu uczestników wyścigu pracy osiągnęło imponujące wyniki — i tak ob. Andrzej czak-Franciszek osiągnął 271 proc. swej normy produkcyjnej, ob. Ciss Stanisław 262 proc., zaś ob. Mrowińska Eugenia 255 proc.

## Bałtyk zamarała

SZTOKHOLM. Tak samo, jak w całej Europie, w Szwecji panują od kilku dni niezwykle silne mrozy. W niektórych miejscowościach zanotowano 50 stopni poniżej zera. Ciężnina Gruzund pomiędzy Szwecją a Danią zamarała całkowicie. Cały Bałtyk pokrywa się szybko lodem i tylko przy pomocy lodów żegluga u brzegów Szwecji prawie całkowicie zamarała.

LONDYN, 9.2. (PAP). — Premier brytyjski Attlee złoży w poniedziałek w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie ograniczeń zużycia prądu wprowadzonych przez ministra Shinwella.

W związku z tymi ograniczeniami wielu robotników w fabrykach tytoniowych, gumowych i kabli te lefonicznych straci pracę. Towarzystwo radiowe Cambridge Pye Company, po raz pierwszy od 18 lat będzie musiało przerwać pracę zwalniając 2.500 robotników.



# Vietnam chce się zwrócić do ONZ

LONDYN, 9.2. (PAP). — Korespondent agencji Reuters znajdujący się w Indochinach, uzyskał wywiad z premierem Vietnamu Ho Chi Minh'em, w którym premier stwierdził, że o ile władze francuskie nie potrafią rozwiązać sporu z Vietnamem na drodze pokojowej — to rząd vietnamski przedstawi całą sprawę do rozstrzygnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Premier podkreślił, że rząd jego dąży do połączenia wszystkich narodów indochińskich, mówiących językiem annamickim w jedno demokratyczne państwo oraz będzie walczył o całkowitą niezależność Vietnamu.

# 49 proc. Amerykanów „nie zauważyło” zmian powojennych

NOWY JORK, 9.2. (PAP). — Według przeprowadzonych ostatnio badań, 51 proc. Amerykanów uważa, że ich życie uległo wielkim zmianom wskutek wojny. — podczas gdy 49 proc. nie widzi żadnych różnic w życiu USA przed wojną a teraz.

Z tych 51 proc. — 36 proc. uważa, że nastąpiła zmiana na gorsze, a 11 proc. widzi znaczną poprawę warunków życia. Reszta nie ma wyrażonego zdania, co do zmian, które nastąpiły.

# Uregulowanie sprawy międzynarodowej wymiany studentów

PRAGA, 9.2. (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, zabrał głos delegat polski, kierownik wydziału podróży i wymiany studentów Wojciech Góralski.

Według podanego przez niego projektu, centralny związek studentów utworzy w każdym państwie specjalny oddział podróży i wymiany studentów.

Wymiana studentów pomiędzy poszczególnymi państwami nie będzie posiadała charakteru indywidualnego. Studenci, którzy będą chcieli kontynuować studia za granicą względnie odbywać podróże naukowe podczas wakacji, muszą się zgłosić do oddziału związku studentów i za jego pośrednictwem ubiegać się o wyjazd i odpowiednie stypendium.

Oprócz tego zadaniem wydziału podróży i wymiany studentów będzie organizowanie w poszczególnych państwach międzynarodowych obozów studenckich.

# Życzenia szefów państw zaprzyjaźnionych dla Prezydenta Bolesława Bieruta

Na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wpłynęły depesze, na które Prezydent udzielił odpowiedzi.

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Proszę o przyjęcie najgorętszych powinszowań z okazji wyboru na najwyższy urząd bratniej Rzeczypospolitej Polskiej. Życzę powodzenia w pracy dla dobra Narodu Polskiego.

Marszałek JOSIP BROZ-TITO  
Premier Rządu  
Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii”

Do Jego Ekscelencji Pana Marszałka Josipa Broz-Tito, Premiera Rządu Federacyjnej, Ludowej Republiki Jugosławii, Belgrad.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia proszę o przyjęcie zapewnienia o uczuciach szczerzej przyjaźni, jaka łączy naród polski z narodem bratniej Jugosławii.

BOLESŁAW BIERUT  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„Z okazji wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miło mi jest prześłać Waszej Ekscelencji, zarówno w imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego, Ludowej Republiki Albańskiej, jak również w swoim własnym, najgorętsze życzenia narodu albańskiego dla bohaterstwa narodu polskiego, dążącego do utwierdzenia demokracji i pokoju.

Dr OMER NISHANI  
Przewodniczący Prezydium  
Zgromadzenia Ludowego Albanii”

Do Jego Ekscelencji Pana Dra Omer Nishani, Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia z okazji mego wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

BOLESŁAW BIERUT  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”

Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

„W imieniu Prezydium Ludowej Republiki Bułgarskiej i w moim własnym, śpieszę przesłać serdeczne powinszowania w chwili wyboru na urząd Prezydenta bratniej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jestem pewny, że więzy przyjaźni łączące oba nasze kraje ulegną dalszemu zacieśnieniu dla dobra obu naszych narodów i wszystkich Słowian, jak również dla dobra ogólnego pokoju i współpracy międzynarodowej. Pozwalam sobie skorzystać z okazji, by wyrazić raz jeszcze głęboką wdzięczność narodu bułgarskiego za poparcie, którego rząd bratniej Rzeczypospolitej Polskiej udzielił Bułgarii w czasie jej starań o sprawiedliwy traktat pokoju.

WASSIL KOLAROV  
Prezydent Ludowej Republiki Bułgarii”

Do Jego Ekscelencji Pana Wassil Kolarov, Prezydenta Ludowej Republiki Bułgarii, Sofia.

„Dziękując za nadesłane mi życzenia, przesyłam Panu i narodowi bułgarskiemu moje serdeczne pozdrowienia. Jestem głęboko przekonany, że współpraca narodów słowiańskich będzie owocna dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”

# Konferencja delegatów AK i UPA z korespondentem angielskim Derekiem Selby

## Dalszy ciąg sensacyjnego procesu w Lublinie

Po południu, drugiego dnia procesu, składal zeznania Jan Piłkowski, którego oskarżenie zarzucił współdziałanie z redagowaniem pracy WIN i sprawowanie funkcji tłumacza na konferencji z Selby.

Władzinie został on przez Dąbrowskiego ps. „Azja”, przedstawiony Selby'emu, z którym wszczął rozmowę w języku niemieckim, odpowiadając mu na zadawane przez niego pytania.

Przewodniczący: O co Selby pytał oskarżonego?

Oskarżony: Chodziło o porównanie stopnia życiowej wsi polskiej w roku 1939 i obecnie.

Kończąc swoje zeznania oskarżony Piłkowski opowiada dalszy przebieg spotkania brytyjskiego sprawozdawcy prasowego z watekami polskiego podziemia. Oskarżony przechodzi następnie do odmalowania przybycia delegatów UPA.

Przewodniczący: Oskarżonego nie dziwiło, że się wszyscy razem zbrali, korespondent brytyjski i AK i UPA — i to przy jednym stoliku?

Oskarżony: Odniosłem wrażenie, że to spotkanie musiało być umówione wcześniej, skoro wszyscy przyszli w od powiednim czasie. Niedługo też potem przyszedł jakiś umundurowany osobnik, który przedstawił się jako porucznik „Slepy”. Anglik obkonal przegladu jego oddziału i zadawał członkom bandy pytania. Na zakończenie prosiłem go o autograf.

Przewodniczący: Czy oskarżony jest zbieraczem tego rodzaju pamiątek?

Oskarżony: Nie, ale gdybym był na koncercie Kiepur, to i od niego wzięłbym autograf.

Przewodniczący: Co to znaczy za porównanie? Czy ten dziennikarz — to taka osobistość?

Oskarżony: Do pewnego stopnia tak.

Przewodniczący: A co się stało z tym autografem?

Oskarżony: Wyrzuciłem go, kiedy po aresztowaniu wzięto mnie do Lublina.

Odpowiadając na pytanie obrońcy mówi, że Selby przedstawił mu się jako korespondent pisma konserwatywnego i nie krył się ze swym negatywnym stosunkiem do rzeczywistości polskiej.

Jest już późno w nocy, kiedy Sąd wzywa do składania zeznań oskarżonego Janusza Kaźmierczaka, 18-letniego studenta szkoły Wawelberga w Warszawie.

Spozywa na nim zarzut świadomego udzielenia pomocy w szczeniu. Hasel organizacji nielegalnej przez zaaranżowanie spotkania jej przywódców z ob-

cym korespondentem i o uczestniczeniu w tym spotkaniu w charakterze tłumacza.

„Selby'ego poznałem — zeznaje Kaźmierczak — podczas zabawy sylwestrowej u mojego kolegi w r. 1945. Po tej zabawie Derek Selby odwiózł mnie dorożką i na pożegnanie pocałował mnie w twarz i w rękę. Kiedy później zasłaniałem się nad tym, to usłowałem sobie, że musi być on homoseksualistą.

Jako znajomi widywaliśmy się dość często przelotnie do czerwca i lipca, kie-

dy to zeznałem pracować u Selby'ego, jako jego sekretarz i tłumacz.

W miesiącu lipcu — mówi dalej Kaźmierczak — pojechaliśmy razem na Mazury. Następnie pojechaliśmy w rejon Walbrzycha, zaś jeszcze przed tym, w dniu głosowania ludowego, byliśmy w okolicach Kielc i Grójca.

Byliśmy też razem na Święcie Morza w Gdyni.

Dziennikarz brytyjski zaprosił Kaźmierczaka również jeszcze w lutym do Zakopanego. Była to wycieczka na koszt Selby'ego. W obie strony Selby i jego towarzysze wczasów udali się samolotem.

Przewodniczący: Czym oskarżony sobie tłumaczy, że Selby zabrał właśnie jego na tę, tak kosztowną wycieczkę?

Oskarżony: Mieliliśmy wspólne zainteresowania.

Przewodniczący: Jakież?

Oskarżony: Do fotografii, a poza tym Derek Selby nie miał w Warszawie innych znajomych.

Przechodząc do samej letoty stawianego mu zarzutu, Kaźmierczak zeznaje, że Selby niejednokrotnie zmierzał do spotkania się z nielegalnym podziemiem. I tak np. podczas ich wspólnego wyjazdu na Mazury, w drodze powrotnej do Warszawy, zobczono specjalnie z trasy w rejon Augustowa, gdzie — we dług słów oskarżonego — Selby „spodziewał się, że zatrzyma go jakaś banda”.

Oskarżony opowiada Sądowi, że dowiedział się w końcu lipca 1946 r. od swej znajomej, iż oskarżona Barbara Kurnatowska, przebywająca na wakacjach w Hrubieszowie, zakochała się w jednym z członków grasującej tam bandy. Zdał z tego sprawę Selby'emu, który udał się tam do Kurnatowskiej, omawiając z nią całą sprawę w języku angielskim, który oskarżona znała.

Pojechano właśnie do Władzina, gdzie przenocowano, a później Selby ze swym tłumaczem samochodem udał się do Hrubieszowa, gdzie złożył wizytę miejscowemu staroście i w lokalu PSL. Ogłoda no też w terenie wsi popalonej przez UPA. Na drodze Selby zatrzymał się u mochoń, informując się u przechodniów o interesujących go zagadnieniach lokalnych. Po powrocie do Władzina Selby poszedł spać.

Wieczorem zgłosił się do Kurnatowskiej jakiś mężczyzna i kobieta, — był to, jak się okazuje, „Azja”. Przeprowadził on rozmowę z Selby'm. Oskarżony był obecny przy tej rozmowie, która dotyczyła podłoża ideowego reprezentowanej przez „Azję” organizacji i jej celów.

O godz. 23 przewodniczący przerywa zeznania osk. Kaźmierczaka, odkładając rozprawę do rana, dnia 10 lutego br.

# Dodatkowa pomoc UNRRA dla Polski osiągnie wartość 11 milionów dolarów

NOWY JORK, 9.2. (PAP). — Nowy dyrektor generalny UNRRA, general Rooks, oświadczył na konferencji prasowej, że UNRRA utworzyła dodatkowy fundusz żywnościowy wartości 35 milionów dolarów na pomoc dla trzech najbardziej potrzebujących tej pomocy krajów.

Fundusz ten przewiduje pomoc war-

tości 20 milionów dolarów dla Austrii, 11 milionów dolarów dla Polski i 4 milionów dolarów dla Grecji.

General Rooks podkreślił, że są to trzy kraje europejskie najbardziej potrzebujące pomocy po likwidacji UNRRA. Rooks dodał, że również Włochy i Jugosławia bardzo potrzebują pomocy.

# 100 osób splonęło żywcem w berlińskim dancingu

BERLIN, 9.2. (PAP). — W dancingu „Verein Haus” w sektorze brytyjskim Berlina wybuchł obrzydliwy pożar, który pochłanił za sobą przeszło 50 śmiertelnych ofiar.

W wielkiej sali dancingu odbywał się bal maskowy, w którym brało udział około 300 osób. Z niewiadomych przyczyn dach sali stanął nagle w płomieniach, co wywołało straszliwą panikę wśród obecnych. Jedyne wejście zostało zatrasowane przez ludzi, którzy rzucili się do ucieczki. Wiele kobiet zostało

stratowanych podczas powstałej paniki.

Oddziały niemieckiej i wojskowej brytyjskiej straży ogniowej przybyły natychmiast na miejsce wypadku, lecz mimo wysiłków strażników dach sali runął i cały dancینگ splonął w przeciągu 15 minut.

BERLIN, 9.2. (PAP). — Według ostatnich obliczeń liczba ofiar pożaru w dancingu „Verein Haus” sięga 160 osób, z których 100 śmiertelnych. — Wśród ofiar znajduje się 10 żołnierzy brytyjskich.

# Plan podziału Palestyny ma umocnić pozycję Anglii Do czego dąży W. Brytania na Bliskim Wschodzie?

MOSKWA, 8.2. (Obsl. wł.). — „Izwestia” zamieściły artykuł swego obserwatora dyplomatycznego na temat sytuacji politycznej w Palestynie, w którym autor stwierdza, że w brytyjskiej opinii politycznej daje się zauważyć słuszne zaniepokojenie sytuacją w Palestynie.

Prasa angielska stara się wytłumaczyć przedłużanie się rozmów londyńskich „wieczna” walka między Żydami i Arabami. Ale światowa opinia publiczna nie daje się wprowadzić w błąd.

Prasa zagraniczna wielokrotnie podkreślała, że proponowany przez Anglię plan podziału Palestyny ma na celu jedynie utrzymanie panowania Anglii w tym kraju.

Obecnie opinia publiczna wiąże ten plan angielski z szerszymi zamiarami Anglii na terenie Bliskiego Wschodu. Wedle wielu obserwatorów, Anglia dąży do stworzenia „bloku Bliskiego Wschodu” i w tym celu nosi się z zamiarem przeprowadzenia szeregu zmian granic na tym terenie. Plan podziału Pa-

lestyny obok projektu Wielkiej Syrii i innych stanowi jeden z etapów tej polityki brytyjskiej.

Inspiratorzy tej polityki — powiada autor artykułu — nie liczą się z dążeniami i wolą ludności tych terenów. Wśród tej ludności jednak rośnie niezadowolenie bo widzi ona w brytyjskiej polityce imperialistycznej źródło wszelkich trudności, z którymi borykają się te kraje. Dlatego też postępuje kora ludności krajów Bliskiego Wschodu domagają się wycofania obcych wojsk z Palestyny i innych krajów sąsiednich i nadania tym krajom pełnej niepodległości. Kora te widzą w tym podstawowy warunek dla ustanowienia stałego pokoju na Bliskim Wschodzie i dla zapewnienia krajom arabskim rozwoju na zasadach niepodległości i demokracji.

Amerykański plan procedury przy opracowywaniu traktatu z Niemcami

LONDYN, 9.2. (PAP). Delegat Stanów Zjednoczonych Robert Murphy, przedstawił zastępcom ministrów spraw zagranicznych amerykański projekt dotyczący postępowania podczas prac nad traktatem pokojowym dla Niemiec.

Projekt przewiduje utworzenie czterech stałych komisji i 13 komisji pomocniczych, które swym zakresem działania objęły by wszystkie sprawy polityczne, terytorialne, gospodarcze i wojskowe, związane z zagadnieniem niemieckim.

Przedstawiciele 18 mniejszych państw sojuszników byłoby dopuszczalni do dyskusji w tych komisjach. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaprosiliby również odpowiednich przedstawicieli władz niemieckich i ich rzeczoznawców do stawiania się przed komisjami.

Podczas prac tych komisji sami zastępcy ministrów spraw zagranicznych mogliby, po zasięgnięciu opinii przedstawicieli innych narodów, zająć się redakcją tekstu traktatu pokojowego dla Niemiec.

Po zakończeniu prac redakcyjnych projekt traktatu zostałby przedłożony przedstawicielom 18 mniejszych państw sprzymierzonych. Następnie poczyniłoby odpowiednie zmiany i w tej ostatecznej redakcji projekt zostałby

# Amerykański plan procedury przy opracowywaniu traktatu z Niemcami

przedstawiony Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie.

# Uchwały poczdamskie w sprawie odszkodowań nie są wykonane na skutek polityki Anglii i USA

Pismo radzieckie o reparacjach w strefach zachodnich

MOSKWA, 9.2. (PAP). — Czasopiśmo „Nowoje Wremia” omawiając sprawę odszkodowań niemieckich podkreśla, że uchwały konferencji poczdamskiej w sprawie odszkodowań nie są wykonywane na skutek polityki angielskiej i amerykańskiej władz okupacyjnych.

„Prasa angielska i amerykańska — pisze „Nowoje Wremia” — puszcza pogłoski, że pretensje reparacyjne niektórych państw są zbyt wielkie.

Tymczasem suma pretensji reparacyjnych Związku Radzieckiego wynosi 10 miliardów dolarów, co stanowi mniej niż 10 część rzeczywistych strat, poniesionych wskutek najazdu niemieckiego.

Niemniej skromne są żądania reparacyjne Polski, Jugosławii i Czechosłowacji.

Natomiast państwa anglosaskie otrzymały już od Niemiec majątek wartości znacznie wyższej niż 10 miliardów dolarów.

Władze angielskie i amerykańskie hamują wszelkimi sposobami transport urządzeń fabrycznych do Związku Radzieckiego, ale jednocześnie w przyspieszonym tempie odbywa się wysyłanie urządzeń przemysłowych do Anglii i Stanów

# Kesselring przed sądem

RZYM, W poniedziałek rano rozpoczął się w Wenecji przed brytyjskim trybunałem wojskowym, proces przeciwko był dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech marszałkowi Kesselringowi.

# Zjednoczenie Maszyn i Sprzętu Górniczego dba o swych pracowników

Wydział socjalny Zjednoczenia Maszyn i Sprzętu Górniczego obejmuje swą opieką 5.335 pracowników zatrudnionych w 14 fabrykach podległych Zjednoczeniu.

W roku 1946 uruchomiono w Kudowie 2 domy wypoczynkowe, z których korzystało ponad 2 tys. pracowników. Wiele pracy poświęca wydział socjalny organizowaniu spółdzielni. Na terenie Zjednoczenia istnieje już 8 sklepów spółdzielczych.

Zwraca się również baczną uwagę na polepszenie warunków mieszkaniowych pracowników. Dotychczas ukończono budowę siedmiu domów mieszkalnych.

Na polu szkolnictwa zawodowego osiągnięto również poważne wyniki. W czasie kilkumiesięcznej działalności referatu szkoleniowego zorganizowano już 5 szkół zawodowych, w których kształci się 720 uczniów.

# Opony, ruda, herbata, boczek Cenny transport przybył do portu w Gdańsku

W dniu 8 lutego wpłynął do portu w Gdańsku amerykański statek „John Whitler” przywożąc z USA ładunek 3.060 t. cennej drobnicy.

Na ładunek składają się: opony samochodowe — 77 ton, specjalne bory do wiercenia skal — 6 ton, cement gumowy — 37 ton, materiały do reperacji opon — 81 ton, ruda do celów specjal-

nych — 151 ton, słodycze — 147 ton, konserwy końskie — 1.346 ton, buty wojskowe używane — 30 ton, racje wojskowe — 206 ton, ciastka — 171 ton, boczek w puszkach — 485 ton, masło kokosowe — 137 ton, masło konserwowe — 30 ton, proszki owocowe, mar molada, ananasy w puszkach — 273 ton, herbata i 6 ton słodyczy.

# Wartość niemieckich kapitałów zagranicznych, które mają być przekazane Anglii i Stanom Zjednoczonym przekraça 3 miliardy dolarów. Ogólna wartość niemieckiej marynarki handlowej, zapasu złota oraz patentów i wynalazków niemieckich wynosi 10 i pół miliarda dolarów, nie licząc wartości wysyłanej do Ameryki i Anglii niemieckiej produkcji biżuterii.

„Fakty te dowodzą — pisze „Nowoje Wremia” — że Anglia i Stany Zjednoczone bardzo intensywnie zaspakajają swe pretensje reparacyjne. Suma odszkodowań otrzymanych przez te państwa od Niemiec przewyższa już sumę ogólną żądaną przez Związek Radziecki, która wynosi 10 miliardów dolarów.

Co więcej, staje się coraz bardziej oczywiste, że polityka reparacyjna mocarstw anglosaskich ma na celu zwiadczenie pozycjami kluczowymi w gospodarce Niemiec Zachodnich i całkowite uciążenie przemysłu niemieckiego od angielskich i amerykańskich monopolistów.

Wartość niemieckich kapitałów zagranicznych, które mają być przekazane Anglii i Stanom Zjednoczonym przekraça 3 miliardy dolarów. Ogólna wartość niemieckiej marynarki handlowej, zapasu złota oraz patentów i wynalazków niemieckich wynosi 10 i pół miliarda dolarów, nie licząc wartości wysyłanej do Ameryki i Anglii niemieckiej produkcji biżuterii.

„Fakty te dowodzą — pisze „Nowoje Wremia” — że Anglia i Stany Zjednoczone bardzo intensywnie zaspakajają swe pretensje reparacyjne. Suma odszkodowań otrzymanych przez te państwa od Niemiec przewyższa już sumę ogólną żądaną przez Związek Radziecki, która wynosi 10 miliardów dolarów.

Co więcej, staje się coraz bardziej oczywiste, że polityka reparacyjna mocarstw anglosaskich ma na celu zwiadczenie pozycjami kluczowymi w gospodarce Niemiec Zachodnich i całkowite uciążenie przemysłu niemieckiego od angielskich i amerykańskich monopolistów.

# Spółdzielczość walczy ze zwyżką cen

Placówki „Społem” prowadzą na terenie woj. krakowskiego skuteczną akcję interwencyjną, celem zahamowania zwyżki cen niektórych artykułów na wolnym rynku.

Przez sklepy spółdzielcze rzucono na rynek 2 miliony 950 tys. jaj mrożonych, duże ilości kawy, pieprzu, sędzi, wyrobów cukierniczych, masła i innych artykułów po cenie znacznie niższej niż na wolnym rynku. Skutkiem tej akcji, ceny znacznie spadły. I tak: cena jaj spada o 25 proc., kawy o 45 — 48 proc., pieprzu o 40 proc., wyrobów cukierniczych o 25 proc.

# Obrady inwalidów warszawskich

W dniu 9 lutego br. odbyło się w Warszawie w sali Wedla walne zebranie stołecznego oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP przy udziale około 2.000 osób.

Po sprawozdaniach ustępującego Zarządu Koła, wśród niemiłkających oklasków, zebrani uchwalili wysłać depesze holdownicze do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Zymierskiego.

# Cudzoziemcy chcą zwiedzać Polskę

Rok 1947 przyniesie nam ze sobą w miesiącach letnich wzmocnienie ruchu turystycznego obokrajowców. W okresie wiosennym zapowiedziała się do Polski wycieczka szwedzka, składająca się z 1.000 osób. W okresie Zielonych Świąt przybędzie do Gdyni wycieczka amerykańska na okres 2 — 3 tygodni. Również i egzotyczna wycieczka z Indii wybiera się do Polski.

# Zjazd poświęcony literaturze dla dzieci

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w Warszawie w dn. 1 — 3 czerwca pierwszy ogólnopolski zjazd poświęcony literaturze dla dzieci.

Z okazji zjazdu urządzona będzie wystawa literatury dziecięcej.

# 1419 koni dla rolników polskich

Do Gdańska zawinął z dawna oczekiwany statek amerykański „Mount Whitney”. Statek przybył z dużym ładunkiem koni UNRRA — 1.419 sztuk, wraz z 707 tonami paszy.



# GŁOS WYBRZEŻA

## Kronika Wybrzeża

### PIĘKNY CZYN SPOŁECZYSTWA KWIDZYŃSKIEGO

Z inicjatywy społeczeństwa miasta Kwidzyna i okolicy wyłonili się Komitet, który podjął się zadania zebrania środków na utworzenie szpitala dla Miłoci Obywatelskiej w Kwidzynie. Już zebrano poważną kwotę. Miłoci w Kwidzynie cieszą się ogólnym sympatią wśród tamtejszego społeczeństwa. Kółko artystyczne MO jest jednym z najlepiej zorganizowanych zespołów teatralnych Ziemi Małborskiej. Wystawiona ostatnio sztuka cieszyła się wielkim powodzeniem.

### 28 MILIONÓW NA ODBUDOWĘ SZPITALI

Większość szpitali na Wybrzeżu pomimo wielkich zniszczeń jest na ogół wystarczająca. Jest to wynikiem wysokiego stanu szpitalnictwa na tych terenach przed wojną, w stosunku do innych dzielnic kraju.

Koszt ok. 28 milionów zł odbudowano 12 obiektów szpitalnych o 43 budynki, z czego w Gdańsku — 8, w Gdyni — 2, w Sopocie — 1, w Elblągu — 1.

### GDANSK PO WOJNIE

W Gdańsku przed wojną mieszkało 260.000 osób, obecnie ludność liczy ponad 160.000.

Ilość budynków zniszczonych w 75 do 100 proc. wynosi około 6.000. Ilość budynków zniszczonych częściowo w 15 do 75 proc. nadających się do odbudowy, wynosi 1.300.

Ulice miasta o łącznej długości 130 km, uległy zniszczeniu w około 45 proc. Gdańsk przed wojną posiadał 36 mostów i wiaduktów, z czego zniszczonych jest 26 w 75 proc. Linie tramwajowe o łącznej długości 95 km wykazują zniszczenie: w sieci tramwajowej — 80 proc., w torowiskach — 50 proc., w taborze (wynoszącym przed wojną 200 wozów) — 50 proc. całkowicie zniszczonych, nie nadających się do remontu, reszta bardzo uszkodzona.

### ODBUDOWA I ORGANIZACJA BIBLIOTEKI

W stadium organizacji i odbudowy znajdują się biblioteki Politechniki i Akademii Lekarskiej w Gdańsku, Wyższej Szkoły Handlu Morskiego i Stacji Morskiej w Gdyni, Gospodarczego Archiwum Morskiego w Gdyni oraz biblioteka Laboratorium Rybackiego, która liczy 1.500 dzieł z dziedziny biologii, rybołówstwa i oceanografii.

### MIEWY POKAJAJĄ W OKNA

Silne fale mrozą, skuwając lodem wody portowe pobawili pokarmu stada mew, żywiących się na naszych wodach przybrzeżnych. Mewy w poszukiwaniu pożywienia krąży nad ulicami miasta, torami kolejowymi i oddalając często od brzegów na znaczną odległość. Z pomocą głodnym ptaszkom przychodzi młodzież szkolna, która wyrzuca przez okna kraczący, który w miarę mrowo różne odpadki kuchenne. Niektóre mewy, stałe otrzymujące pokarm z jednego domu, tak się przyzwyczaiły do miejsca, że stałe powracają i nerwowo przylatują do samych okien, nierzadko się pukaniem pomocy od ludzi w tak ciętym dla nich okresie.

## Z TEATROWI

- TEATRY
- MARYNARKI WOJENNEJ, Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — „Szkariadne Róże” — komedia de Benedettiego z udziałem K. Popławskiej.
- DRAMATYCZNY, Sopot, Rokosławskiego 41, godz. 19.30 „Niebożczyk Pan Pic”, sztuka Chapuis w reżyserii J. Merunowicza, z udziałem W. Jarszewskiej i H. Halaćkiewicz, dekoracje — Haupta.
- KINA
- GDYNIA — „Warszawa” — „Powrót o świcie”
- „Atlantic” — „A imię ich milion”
- GRABOWEK — „Fala” — „Zakazane piosenki”
- CHYLONIA — „Promień” — „Nowe pokolenie”
- GDANSK — „Światowid” — „Wolga-Wolga”
- SOPOT — „Bałtyk” — „Zamięć śnieżną”
- „Polonia” — „Zakazane piosenki”
- WRZESZCZ — „Bałka” — „Kwiat miłości”
- OLIVA — „Polonia” — „Gunga Din”
- ŚLUPSK — „Polonia” — „Zygmunt Kłosewski”
- TCZEW — „Wisła” — „Maskarada”
- LEBORK — „Fregata” — „Daleka droga”
- PUCK — „Mewa” — „Podrutek”
- WEJHEROWO — „Świt” — „Piętnastoletni kapitan”

### WYSTAWY

Salon Wystawy „Polonia”, Gdańsk — Wrzeszcz, al. Rokosławskiego 15.

Wystawa obrazów pt. „Danina Narodowa” połączona z loteryjną wyprzedająca na podstawie biletów wstępu.

„CHŁOPSKA DROGA”

TYGODNIK PPR

DLA WSI

## Na marginesie trzyletniego planu inwestycyjnego

### Budownictwo okrętowe i handel zagraniczny

W ramach ogólnego Narodowego Planu trzyletniego, jednym z pierwszorzędných zagadnień są programy prac, związanych ze sprawami morskimi.

Opracowanie i wykonanie tego bogatego programu, wymagające dużego wysiłku, leży w resorcie Departamentu Morskiego Ministerstwa i Handlu Zagranicznego, który realizuje politykę swą przy pomocy podlegających mu urzędów i przedsiębiorstw na Wybrzeżu.

Zasadniczymi postulatami 3-letniego planu morskigo jest rezerwanie pracy portów, powiększenie tonażu polskiej marynarki handlowej, rozbudowanie rybołówstwa morskigo oraz zorganizowanie wystarczającego szkolnictwa morskigo, które by dostarczało potrzebną ilość wykształconych fachowców.

### ROZBUDOWA FLOTY — GWARANCJĄ ROZWOJU HANDLU MORSKIEGO

Przechodząc do szczegółowego omówienia planu poszczególnych gałęzi wymienionych agend

Departamentu Morskiego, przede wszystkim należy omówić plany rozwoju marynarki handlowej na czas najbliższy.

Wiadomo, że pierwszym zadaniem marynarki handlowej jest obsługa własnego handlu zagranicznego. Przed wojną zbyt mała liczba jednostek marynarki handlowej zadanie to mogła spełnić tylko częściowo.

Obecnie również flota nasza, licząca w tej chwili 30 statków pełnomorskich o łącznym tonażu 110.000 BRT, może przewieźć rocznie 2 miliony ton, co zaspakajaa zaledwie 1/5 naszych potrzeb.

Dążeniem Rządu Polskiego na dalszą metę jest więc rozbudowa floty handlowej do tego poziomu, by mogła obsłużyć kiedyś cały polski handel zagraniczny. Ze względu jednak na gigantyczne inwestycje, potrzebne do zrealizowania tego ostatecznego celu i ograniczonych w pierwszych latach po wojnie, rozbudowa ta będzie postępować w etapach.

W najbliższych trzech latach przewidziana jest budowa 14 statków w naszych stoczniach oraz 4 statków w stoczniach zagranicznych. Poza tym przewiduje się przybycie 19 statków, które otrzymamy tytułem odszkodowań wojennych.

### POWIĘKSZY SIĘ ZEGLUGA PRZYBRZEŻNA

Poza rozbudową tonażu w planie jest też stworzenie żeglugi przybrzeżnej, której brak w znacznym stopniu już w obecnych warunkach na Wybrzeżu polskim odczuwamy.

W ślad za rozbudową floty, planuje się w okresie trzyletnim rozwinąć na tyle nasze budownictwo okrętowe, by z obecnej fazy swego działania, jako baz remontowych dla statków, przystąpiło do produkcji statków.

Z zakresu produkcji statków, szczególnie nasze ograniczały się dotychczas do budowania kutrów i łodzi rybackich. Prace te wreszcie dały podstawę dla uruchomienia rybołówstwa morskigo.

W planie trzyletnim przewidziana jest rozbudowa rybołówstwa morskigo drogą powiększenia floty rybackiej oraz rozciągnięcia morskich połowów również na dalsze rejonny. Za tym pójdzie rozszerzenie aparatu przetwórczości rybnej oraz planowe osiedlenie i szkolenie rybaków. Również przewidziane są inwestycje w mniejszych portach, jak Elbląg, Kołobrzeg, Derlow, Postomin, Swinoujście i Łeba, oraz w drobnych portach i przystaniach rybackich.

### 25 MILIONÓW TON PRZELADUNKÓW ROCZNIE

W zakresie rozbudowy portów pierwszej klasy — Gdyni, Gdańska i Szczecina, przewidziane są dwójakie osiągnięcia. Przede wszystkim — przystosowanie ich do obsługi własnego handlu zagranicznego i podciągnięcie ich łącznej zdolności przeladunkowej, wynoszącej obecnie 10 milionów ton do 25 milionów ton rocznie, drogą odpowiednich inwestycji, następnie zaś — stworzenie warunków dla obsługi tranzytu handlowego pomiędzy krajami Europy środkowej i południowej a krajami Europy północnej, zwłaszcza Skandynawią. W tym celu stworzone mają być liczne regularne linie żeglugowe oraz przedsięwzięte inne środki podnoszące konkurencyjność naszych portów z obcymi.

W związku z tym już zostały podjęte starania w celu zmniejszenia kosztu przeladunku, co w dużej mierze podnosi atrakcyjność portów dla klienta zagranicznego.

W. G.

Lex.

## Przesłanki naszego zwycięstwa

### Sukces bloku demokratycznego

W świetle przytoczonych faktów i cyfr należy stwierdzić obiektywnie, że zwycięstwo demokracji na Wybrzeżu było długo, cierpliwie i wszędzie stannie przygotowano. Były poczynione przygotowania polityczne i poważne przygotowania organizacyjne. W wyniku działania tych wszystkich elementów kampanii wyborczej, nastąpiła sromotna klęska PSL.

Przechodząc do analizy wyników, oficjalnie już podanych do wiadomości stwierdzamy, że przy obzrymiej, niebawem dotąd frekwencji wyborczej, dochodzącej w skali wojewódzkiej do 90, 25 proc., a na terenie okręgu gdańskiego nawet do 92,4 proc., PSL uzyskało wszystkiego 9,6 proc. o krogu gdańskiego, wobec dużej ilości list i rozsczępienia głosów opozycyjnych, PSL uzyskało tylko 5,5 proc. głosów, a więc mniej od listy „Ziem Kaszubskich”, nie uzyskując ani jednego z 9 przypadających na ten okręg mandatów. W okręgu gdańskim, wobec braku innych list, PSL skupiło

wszystkie głosy opozycyjne i w sumie zebrało 14 proc. głosów.

W rezultacie Blok Demokratyczny odniósł świetne zwycięstwo, uzyskując w skali wojewódzkiej 85,3 proc. głosów i 16 z 17 możliwych mandatów.

Jeśli weźmiemy pod uwagę całościowość działań czynników politycznych i organizacyjnych, wynik wyborów na Wybrzeżu nie jest nie spodzianką, aczkolwiek przeszedł o czekania wielu.

Doświadczenie kampanii wyborczej i rezultat głosowania mówi o tym, że zwycięstwo osiągnęła ta partia i te grupy, które umieją nie walczyć, którym starczy koniecznej w każdej walce politycznej ideowości, hartu i ofiarności. Klasycznym potwierdzeniem tej prawdy jest przykład Sopotu. Znamy są wyniki głosowania ludowego na terenie tego miasta, gdzie większość wypowiedziała się w duchu opozycyjnym. Nasza organizacja partyjna wyciągnęła naukę w przeszłości i swoją aktywnością spowodowała,

że również w Sopocie Blok Demokratyczny odniósł świetne zwycięstwo. To samo da się powiedzieć o naszych organizacjach w Gdańsku i Gdyni, które potrafiły zmobilizować swe szeregi w niebawem dotąd rozmiarach, co w rezultacie przyniosło znacznie korzystniejszy dla Bloku wynik głosowania niż w Referendum.

Kampania przedwyborcza i, same wybory do Sejmu Ustawodawczego były dla naszej młodej organizacji wojewódzkiej wielką próbą życiową. Dzielni stwierdzamy, że z próby tej wyszliśmy zwycięsko. Kampania uświadomiła szeregiem doskonałych aktywistów, nauczyła wielu towarzyszy i całej organizację dobrej i ofiarnej pracy politycznej.

Nie kusiśmy się o wyczerpanie całego bogatego doświadczenia z przebiegu kampanii wyborczej i pływających z niej cennych nauk dla dalszej praktycznej działalności. Przez długi jeszcze czas wypadnie całej organizacji partyjnej wracać do tej skarbnicy doświadczeń.

Obecnie nasuwa się konieczność omówienia zadań stojących przed naszą organizacją partyjną przed Blokiem Demokratycznym na Wybrzeżu w wyniku wspaniałego zwycięstwa wyborczego.

J. G.

## Jak pracują stocznie Nr 12 i 13

Stocznie nr 12 i 13 wykończyły w ostatnich tygodniach remonty następujących jednostek: dla GUM — remont motorówki „Pilot 6” i motorówki „Jaguar”, dla CPN — S/O Kraków, M/S „Biexen”, dla gdańskiej firmy „Posejdon” przebudowę kuter „Herkules”, dla GAL wykonano generalny remont na S/S „Kato”, S/S „Witno”, dla firmy „Dalmor” S/T „Wega”. Dla BOP wyremontowano szalandy demoklawowe „S-25”, „S-26”, „S-27”. Na ukończeniu jest remont szalandy demoklawowej „S-28” oraz dla f-my prywatnej kuter „Gda 8”.

W najbliższym czasie ukończony będzie dla GUM remont kutra „S14” i holownika „Annie”, dla Marynarki Wojennej 6 sialników ścigaczy, dla GAL Gdynia S/S „Nysa” (prace pokładowe i maszynowe).

Stoczniom gdańskim sygnalizowane są następujące prace na najbliższy okres: dla Marynarki Wojennej na ORP „Rys” wykonanie nowego zaworu korpusu dennego i generalny remont CKU „Nieuchwytny”, dla Żeglugi Polskiej generalny remont statku pasażerskiego oraz dla GUM 5 motorówek.

## Właściwy człowiek na właściwym miejscu

### Państw. Instytut Higieny Psychiczejnej w Gdańsku

Przechodząc ul. Lipową w Gdańsku można zauważyć świeżo wyremontowany gmach, na którym widnieje tabliczka:

Państwowy Instytut Higieny Psychiczejnej.

W pokojach na ścianach różnego rodzaju tablice i wykresy. W poczekalni stoją matki i dzieci, młodzież szkolna oraz wiele innych osób, które chcą poddać się badaniom.

Mgr Janina Skoszkiewicz, pełniąca funkcje psychologa, wyjaśnia: „Instytut Higieny Psychiczejnej” rozpoczął swą działalność we wrześniu ub. r.

Głównym celem Instytutu jest badanie i usuwanie wypadków nieprzystosowania się do życia jednostek z przyczyn psychicznych, wzm. emocjonalnych.

Dlatego też w zakres działalności Instytutu wchodzi badania niedorozwoju i trudności wychowawczych u dzieci i młodzieży, trudności charakterologiczne i neuropatyczne wśród dorosłych, oraz jako specjalne — badania nad racjonalnym przystosowaniem jednostek do pracy zawodowej.

Badania odbywają się przy współudziale lekarzy i psychologów — psychotechników. Na czele Instytutu stoi lekarz neurolog i psychiatra dr Aurea Sikorska.

Instytut Higieny Psychiczejnej w tej chwili jest przygotowany do przeprowadzenia selekcji kandydatów do wszelkiego rodzaju szkół i pracy zawodowej. Wyplnie to niewątpliwie na usunięcie przepadkowosci w wyborze zawodu i pozwoli na „postawienie właściwego człowieka na właściwym miejscu.”

## Lekarze wojskowi

### w trosce o zdrowie wsi

### Dzieci wiejskie otrzymały tran

Ostatnio lekarze wojskowi jednostek stacjonowanych na Wybrzeżu, przeprowadzili szereg lustracji wsi w powiecie gdańskim, badając dzieci szkolne i starszych. Terenem działalności były powiaty Kwidzyn i Kartuzy.

W powiecie Kwidzyn pracowało dwóch lekarzy, w tym jeden dentysta, który zbadał 570 dzieci w różnych szkołach, udzielając doraźnej pomocy w 108 wypadkach niecierpiących zwłoki. Jednocześnie lekarz wygłosił do zgromadzonych dzieci i starszych pogadankę o podstawowych na kazach higieny jamy ustnej i chorobach zębów oraz pierwszych objawach choroby.

różne zabiegi. Rozdał on dzieciom tran, maść przeciw świerzbowi oraz proszek DDT przeciw insektom. Równocześnie odbyła się pogadanka na temat najczęstszych występujących chorób i ich pierwszych objawów.

W powiecie Kartuskim lekarz w czasie objazdu gmin, zbadał 852 dzieci, udzielając 91 porad. Wydał on 44 kg trau, stwierdził 57 wypadków świerzbu, które odpowiadają zabezpieczeniu. Poza tym w każdej szkole wydziału po dwie puszkę proszku DDT.

Lekarz stwierdził, że bardzo źle się przedstawia stan uzębienia dzieci. Na 852 zbadanych stwierdził on 710 wypadków próchnicy zębów, co jest następstwem tragicznych lat okupacji niemieckiej. Poza tym lekarz zbadał około 200 osób starszych udzielając porad.

## Polskie dorsze zdobywają rynki zagraniczne

### Rozbudowa rybołówstwa morskigo zlikwiduje import ryb

Mimo rozwoju naszego rybołówstwa morskigo, ze względu na sytuację aprowizacyjną kraju, nadal musimy importować ryby morskige. W bieżącym sezonie dla rynku reglamentowanego sprzedamy z zagranicy, przede wszystkim z krajów skandynawskich, 9 milionów kg ryb.

Czynnik państwowy, prowadzący odbudowę i rozbudowę naszego rybołówstwa morskigo, dokłada wszelkich starań, abyśmy import ryb morskigo ograniczyli, a nawet zupełnie wyeliminowali, a z drugiej strony by Polska stała się sama eksporterem ryb, zaopatrującym kraje Europy Południowej — Wschodniej.

W związku z tym powstają coraz nowe Towarzystwa Połowów Morskigo o kapitale państwowym. Obok Towarzystwa dla Połowów Dalekomorskich „Dalmor”, od pół roku czynny jest w Gdyni przedsiębiorstwo połowów morskigo „Arka”. W przedsiębiorstwie tym, oprócz kapitału państwowego bierze udział kapital prywatny. Ostatnio kapital państwowy uzyskuje zdecydowaną przewagę, wobec przystąpienia do tego Towarzystwa przedsiębiorstwa „Dalmor”.

W dziedzinie eksportu, „Arka” nawiązała rozmowy z Czechosłowacją i Austrią na przestanie tam około 1.000 ton dorsza. Rynek krajowy posiada obecnie nawet nadmiar dorsza. Jego podaż zwiększy się w okresie wiosennym, dlatego koniecznym jest zdobyć lokaty na rynkach zagranicznych.

Zwracając uwagę na polityczne życie Niemiec często zapominamy o Niemcach gospodarczych. Według wiadomości posiadanych przez „Arkę”, Niemcy, mimo braku środków aprowizacyjnych w kraju, zaczynają się już ujawniać jako eksporterzy ryb

morskigo. Zaczynają oni już wysyłać ryby morskige do Czechosłowacji i Austrii.

W związku z tym musimy zwrócić baczniejszą uwagę na zdobycie rynków zagranicznych dla naszego rybołówstwa morskigo. Wobec obzrymiego tempa rozwoju rybołówstwa morskigo, zdobycie rynków zagranicznych będzie w przyszłości warunkiem egzystencji wielu tysięcy ludzi, zatrudnionych w rybołówstwie morskim, w przemyśle konserwowym, jak i w przemyśle pomocniczych rybołówstwa morskigo.

## 170 procent produkcji przedwojennej

### Przemysł tłuszczowy w Gdańsku

Przemysł tłuszczowy w Gdańsku osiągnął 170 proc. produkcji przedwojennej. Na pierwszym miejscu znajdują się zakłady przemysłowe „Amada”, które wykonują swój pełny plan inwestycyjny już w 1947 r. Rozmach pracy jest rekordowy i nieustanny. Odbudowane zakłady przemysłu tłuszczowego i olejarskiego dysponują obecnie największą rafinerią w Polsce którą olej surowy do prowadzi do stanu jadalnego usuwając z niego kwasy tłuszczowe i wszelkie za nieczyszczenia.

wzrost produkcji do 2.000 ton miesięcznie. Oczywiście realizacja tego planu jest uzależniona od dostaw surowca.

Dostawa surowca zapewniona jest na najbliższe miesiące. Ostatnio wyszedł z San Francisco statek z ładunkiem 7.000 ton oleju kokowego. W najbliższej przyszłości rozpocznie się również produkcja margaryny. Dział ten jest obecnie odbudowywany. Zdolność produkcji na wynosić będzie od 50 do 70 ton margaryny na dobę.

Fabryka zatrudnia 1.000 robotników. Odbudowa zakładów kosztowała dotychczas 14 mil. złotych. Obrót miesięczny zakładów „Amada” wynosi 34 — 40 milionów złotych.

Przed wojną produkcja rafinerii wynosiła 1.000 ton miesięcznie. Robotnik polski potrafił podnieść zdolność produkcyjną do 1.700 ton miesięcznie, a w najbliższym czasie spodziewany jest



# Podziemny atak na plony pól

## Zarłocznе larwy sprężyka niszczą korzenie zbóż i warzyw

Sprężyki są to owady, które żyją na ziemi i żywią się liśćmi roślin. Złoty szereg owadów, prowadzących taki sam tryb życia, które przynoszą wiele szkody na polach i w ogrodach. Sprężyki nie należą do tych wyjątkowo szkodliwych owadów. Zało istną plagą są ich larwy, stanowiąc postrach ogrodników i rolników.

Znaleźć je można prawie wszędzie, szczególnie jednak na terenach trawiastych, które zapewniają im wspaniałe warunki życia, gdyż żywią się one korzonkami roślin.

Jak długo larwy sprężyka pozostają na terenach trawiastych, szkody wyrządzone przez nie nie mają wielkiego znaczenia. Na miejsce każdej zniszczonej rośliny wyrasta rychło inna i strata w

ków życia. Co roku pewna ilość larw zamienia się w dojrzałe owady, które wydobywają się na powierzchnię, gdzie, przekonawszy się, że teren nie nadaje się do złożenia jajeczek, gdyż nie zapewnia warunków życia potomstwu, wyruszają w inne miejsca. W ten sposób zaorany teren wyżywa się z czasem sprężyków. Niemniej przez trzy lub cztery lata po zaoraniu larwy przyczyniać mogą poważne szkody w plonach.

Sprężyki opuszczają swoje zimowisko wczesną wiosną i od marca do czerwca można je spotkać w trawie i wśród zbóż. Fruwają czadko, lecz na ziemi są bardzo ruchliwe. Żywią się liśćmi traw i zbóż, ale wyrządzone szkody są całkiem nieznaczne. Na wiosnę również przypada ich okres godowy i w czasie kwitnienia, mają i czerwca samiczka składa od 40 do 100 jajeczek. Już w lipcu większość dojrzałych sprężyków ginie.

### Cztery lata działalności larw

Jajka są kuliste o średnicy prawie dwóch milimetrów, otacza je przezroczysta błonka. Samiczka składa jajka pojedynczo albo też w luźnych gronach w wilgotnej ziemi pokrytej roślinnością. Okres dojrzewania jajka trwa od miesiąca do sześciu tygodni, tak, że w czerwcu, lipcu i sierpniu wylęgają się larwy. Rosną one wolno i potrzebują prawie cztery lata, aby przeobrazić się w gotowego owada.

Na terenach po świeżo zaoranej „nowicze” rolnicy się zazwyczaj zboże. Kielkujące zboże jest dla larw szczególnie atrakcyjnym pokarmem, więc atak rozpoczyna się natychmiast. Larwy wygryzają się w nasioną i albo zjadają je całkowicie albo też powodują takie uszkodzenia, że z ziarna nie wyrasta roślina. Później larwy żywią się korzeniami roślin, zabierając się najpierw do głównego korzenia, a potem dopiero do korzeni bocznych. Według przeprowadzonych obliczeń larwy przeciętnie niszczą 5 procent zasianego ziarna, od 5 do 10 procent oziminy, wreszcie od 5 do 10 procent młodych roślin na wiosnę.

Nie tylko jednak zboże jest przedmiotem ataku larw sprężyka. Atakują one również brukiew, rzepę i buraki, szczególnie w okresie, kiedy te rośliny są jeszcze młode. Podobny atak przypuszczają larwy sprężyka w ogrodach na korzenie sałaty, kapusty, kalafiorów, marchwi, cebuli. Poważne szkody wyrządzają one w hodowli ziemniaka.

W czasie wprowadzania hodowli inspektorów wiele inspektorów stawia się często na terenach, które przedtem by-

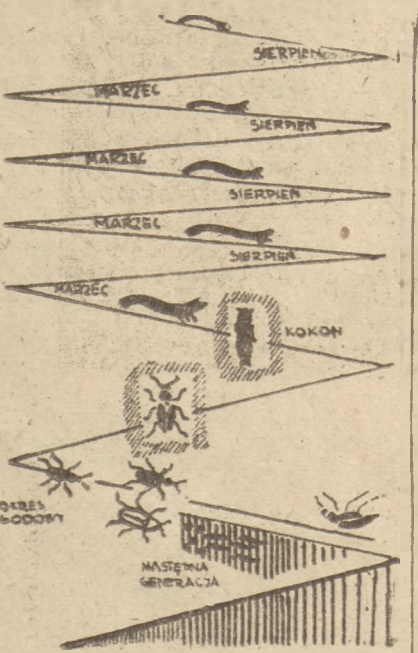
ły porośnięte trawą. Tutaj szkody wyrządzone przez larwy sprężyków są jeszcze znaczniejsze. Zanotowano, że w jednym wyprawku na 12000 sadzonek sałaty dojrzało jedynie 2000, mimo uślawicznego przesadzania, na 7000 krzaków pomidorowych 1450 uszkodziły larwy sprężyka w przeciągu 11 dni, a z ogonek liczby, jedynie 1300 wydało owoce.

### Len, fasola i jęczmień nie dają się larwom

Uświadomienie sobie tego rodzaju szkód prowadzić musi do podjęcia walki z larwami sprężyka. Nie jest to łatwe zadanie. Chronione są one przez ziemię, w której się ukrywają. Ewentualność wprowadzania pod ziemię rewnych preparatów chemicznych odpadła nie tylko ze względów na niepomierne koszty, które by przewyższyły wartość zbiorów.

Jedyny rodzaj walki z tą plagą to fachowa obserwacja właściwości ziemi i odpowiednia jej uprawa. Larwy sprężyka stanowią istotną groźbę dla plonów zboża, jeżeli ich liczba na metr kwadratu przekracza 100 sztuk. Rolnik, który dobrze uprawi swoje grunta (dobra bowiem orka i gruntowne bronowanie sprzyja wycięciu pewnej liczby larw), może zawsze liczyć na jakiś taki plon. Na tereny po zaoranej trawie najlepiej nadają się do siewu len, fasola lub jęczmień, gdyż są to rośliny dosyć odporne wobec szkód wyrządzanych przez larwy.

Badania przeprowadzone przez instytucje agrarne doprowadziły do stwierdzenia, że zamiana terenów trawiastych na tereny orne prowadzi do zmniejszenia się ilości larw sprężyka. Pole, które jest stale zaorwane, ma z każdym rokiem coraz mniej larw. Jeżeli na terenach, na których stwierdzono istnienie larw, rolnik posieje nieco więcej ziarna, może liczyć, że zbiór nie zostanie zniszczony w takim stopniu, by siew się nie opłacił. Do walki z larwami sprężyka pomagają również sztuczne nawozy, jak potas, fosfat, azotniak oraz nawożenie roli wapnem.

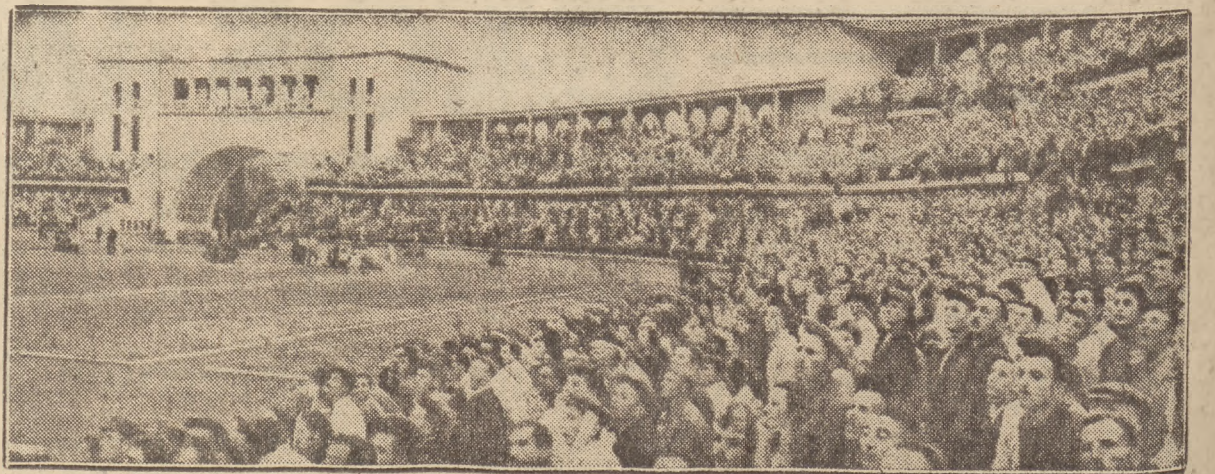


ten sposób zostaje wyrównana. Kiedy jednak teren trawiasty zostaje zaorany pod zasiew roślin zbożowych wtedy larwy sprężyka przyczyniają wyraźne szkody. Roślin zbożowych na metr kwadratowy przypada dużo mniej niż trawy, ryzyko zniszczenia ich przez larwy jest tym samym dużo większe i rolnik staje w obliczu straty części plonu i wydatków związanych z oczyszczeniem pola.

### W poszukiwaniu warunków życia dla potomstwa

Zaoranie terenu trawiastego pod zasiew jest jednak i dla samych sprężyków niekorzystne i prowadzi do stopniowego ich wytopienia. W czasie orki larwy zostają wydobyte na powierzchnię, gdzie są wystawione na działanie wiatru, mrozu i słońca i gdzie mogą być zaatakowane przez ptaki. Poruszenie ziemi, ochranianie doład przez trawę, wystawia ją na zmiany temperatury, gdyż łatwiej marzną one w ziemi i wysycha w lecie.

Z tych względów pozostałe przy życiu larwy sprężyków uciekają w głąb ziemi w poszukiwaniu lepszych warunków.



Trybuny nowego stadionu sportowego w Tbilisi, niezależnie od pogody zawsze są przepelnione. Mieszkańcy stolicy Gruzji niezmiernie interesują się sportem, zwłaszcza piłką nożną

# Nauka o energii atomowej

## obchodziła już 50-lecie swego istnienia

Nauka o energii atomowej święciła niedawno już 50-lecie swego istnienia. Zdziwi to na pewno tych wszystkich, którzy sądzili, że energia atomowa jest wynalazkiem dopiero ostatnich lat.

Po raz pierwszy rozbitcia atomu udało się dokonać już w 1896 roku, francuskiemu uczonemu Henri Becquerelowi. Już przed tym liczni uczeni, jak Roentgen, odkrywca promieniowania X, jak

Karol Henri, jak Henri Poincaré, zajmowali się badaniem radioaktywności. Po raz pierwszy jednak atom dał znać o swojej sile profesorowi Becquerelowi.

Uczony francuski prowadził w tym okresie badania nad fosforyzacją ciał. W badaniach tych opierał się na niesusznych zresztą hipotezach matematyka Henri Poincaré. Hipoteza ta mówiła, że jeżeli promienie X wydzielają z

siebie pewien blask, to inne substancje powinny wydzielać z siebie promieniowanie. Błędna hipoteza stała się jednak pobudką do badań, które zostały uwieńczono pomyslnym rezultatem.

Becquerel wziął cząsteczki sulfatu uranowego, owinał je czerwonym papierem i po paru godzinach zaobserwował, że te cząsteczki wydzielają promienie dostatecznie silne, aby można było zrobić reprodukcję fotograficzną monet. zamkniętej w ciemnej zupełnej szufladzie.

Dzięki temu profesor Becquerel mógł ogłosić w akademii nauk o swoim odkryciu radioaktywności. W kilka lat później Maria Skłodowska i Piotr Curie odkryli polon i następnie rad. W ten sposób badania 2 uczonych francuskich i Polski znajdują się u podstaw odkrycia, które emocjonuje świat.

# Dzieci kradną miliony

## Sensacyjny proces w Paryżu

Demoralizacja młodzieży na skutek wojny to poważna bolączka nie tylko Polski, ale całego świata. Opinia francuska wstrząśnięta została niedawno procesem chłopców w wieku szkolnym, którzy dokonali kradzieży obcych walut wartości 10 milionów franków. Byli to 14-letni chłopcy ze ster

burzuażycznych. Skradzione pieniądze oddawali na przechowanie rodzicom, placąc im za to prowizję.

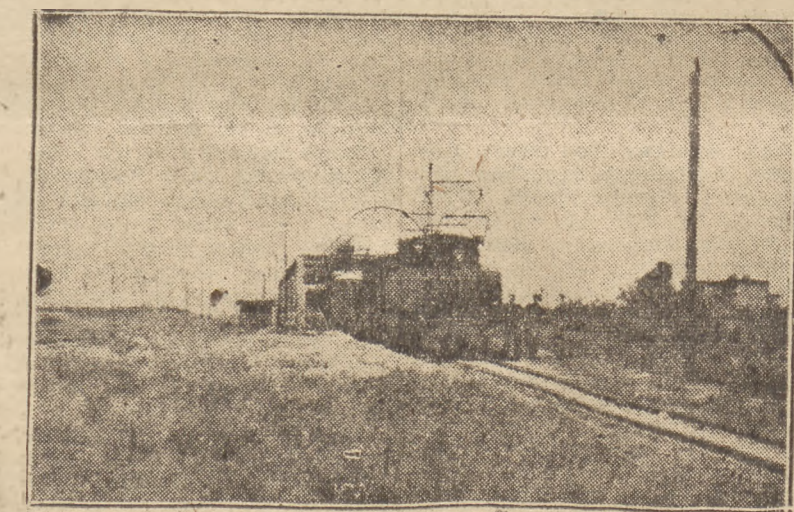
Rodzice, którzy także zostali skazani na więzienie — twierdzili na rozprawie, że przechowywali pieniądze w przekonaniu, że „zostały one uczciwie zarobione przez chłopców w handlu na czarnym rynku”. Jedną z matek tłumaczyła, że biorąc na przechowanie 5 milionów franków, — myślała, że są to oszczędności kolegów jej syna, pochodzące ze sprzedaży papierosów.

Jeden z chłopców ujawnił, że na balu wydanym z okazji pierwszej komunii swej siostry zaproponował gościom 10 proc. prowizji za przechowanie kilku milionów franków. Następnie znajomemu swej matki zapłacił 400 tys. franków za umieszczenie tych milionów w banku.

Odnarą kradzieży był wuj jednego z chłopców, który także został skazany na rok więzienia i 6-milionową grzywnę za posiadanie nielegalnie półmilionu dolarów i obcych walut.



SIEDMIE NARODÓW PRZYGOTOWUJE PODBÓJ STREF PODBIEGU NOWYCH. Wielka Brytania już od 1943 r. wysłała na Antarktydę swoją ekspedycję. Stany Zjednoczone wysłały ostatnio pod kierownictwem admirała Byrda ekspedycję złożoną z 12 okrętów i 4 tys. ludzi, planując zbudowanie na Antarktydzie bazy lotniczej dla obserwacji terenu z wysokości. Ekspedycja norweska bada lodowce i poszukuje złóż ropy naftowej. Poza tym Australia, Chile i Argentyna organizują wyprawy ze swojej strony, nie ujawniając swych zamiarów. Wreszcie i Związek Radziecki, który ma wielkie osiągnięcia w badaniu stref polarnych biegun północnego, planuje również dokonanie wyprawy do bieguna południowego.



Kolejka podwożąca węgiel. Widok z kop. „Szombierki”

### Pierwsza skarga

Unesco, jak wiadomo, jest międzynarodową organizacją dla spraw kultury i sztuki. Otóż do tej organizacji wpłynęła pierwsza skarga delegata Indji przeciwko amerykańskim twórcom filmowym w Hollywood o to, że w filmach, które wypuszczają, żyje w Indiach jest przedstawione w karykaturalnym stanie. Ciekawe, jak sobie Unesco poradzi z tą kłopotliwą skargą.

MORDY bratobójcze, przybierające na Lubelszczyźnie specjalnie na sile w tym okresie ze względu na chęć wytopienia lub przynajmniej osłabienia wspaniałe na tym terenie rozwiniętej partyzantki ludowej, rozpoczęto w lipcu 1943 roku podstępny mordem 7 Gwardzistów z oddziału im. Waryńskiego pod Stefanowem w Radomskim potem pod Borowem, trwały bez przerwy aż do wyzwolenia. Niemniej wstrząsającym mordem bratobójczym, gdzieś w lutym 1944 r. było wciągnięcie w zasadzkę i zabicie słynnego kapitana Grzybowski, bohatera wielkiej bitwy w lasach lipskich.

Kpt. Grzybowski (Skrzypek Władysław), brat zamordowanego pod Borowem dowódcy oddziału Kilińskiego „Słowika”, przedwojenny oficer, o średnim wykształceniu i niezwykle wysokim poziomie moralnym, był dowódcą brygady A. L. w okręgu południowej Lubelszczyzny, przezwanej od jego pseudonimu brygadą Grzybowskią.

Po całorocznych mordach bratobójczych 1943 roku, odbywających się na terenie Lubelszczyzny, NSZ zaproponowało Grzybowskiemu spotkanie we wsi Potok-Stany, celem zawarcia porozumienia. Grzybowski w towarzyszywie nieodłącznej świty 12 osób, która towarzyszyła mu stale w inspekcjach oddziałów, przyszykował się do odjazdu. Próżno odradzano mu, tłumacząc, że jest to bardzo niebezpieczne. Grzybowski znał osobie ludzi, z którymi się miał spotkać. Byli to sąsiedzi z jego wioski rodzinnej, w której jednak przewa-

\* Obj. aut. Wyżej opisane w raporcie zbrodnie, nie były wykonane w dosłownym określeniu przez oddział AK. Autorzy raportu oddział ten wymieniają jako oddział AK z następn. przyczyn.

W tym okresie NSZ nie było jeszcze scalone formalnie z AK, scalenie oficjalne nastąpiło dopiero w kwietniu 1944 r. lecz było ono poprzedzone faktycznym współdziałaniem w terenie oddziałów obu tych organizacji, współpracujących ze sobą specjalnie na odcinku likwidacji partyzantki ludowej. Niektóre obowody, jak właśnie obwód nr 3, w którym działa się wyżej opisaną wypadki, były opanowane przez NSZ i oddziały AK, które znajdowały się w tym terenie, były właściwie podporządkowane w zupełności NSZ i łączyły się od nich nie różniły.

# STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 80)

# LATA WALKI

## Wspomnienia oficera Sztabu Głównego A.L.

ge miały NSZ. Przed odjazdem Grzybowski powie dniał:

— Zobaczący, że zrobię z nich jeszcze dzielnych żołnierzy Armii Ludowej.

Pojechali nocą na 3 sankach. W międzyczasie NSZ-owcy rozkwatowali się we wsi. Gdy zobaczyli wjeżdżające do wsi sanki i poznał w nich Grzybowski, zaczęli do niego strzelać. Chłopcy, widząc, że wpadli w zasadzkę, wyskoczyli z sanki do rowu, odstrzelując się. Bój trwał 2 godziny. Lecz NSZ-owców było znacznie więcej, więc też udało im się otoczyć nieliczną garstkę. Grzybowski został trafiony kulą karabinową w brzuch. I nie wiadomo, czy to tak ucieczyli się i nasycili śmiercią jego, czy też tylko wiernie wypełniali rozkaz hr. Bora nakazujący iść przede wszystkim kim po linii likwidacji przywódców, dość, że resztę chłopców wypuścili z okrzężenia i pozwolili im nawet zabrać ze sobą na sanie ciało zabitego dowódcy.

Niedługo potem, bo w kwietniu 1944 r. od kul NSZ-owców zginął znany w poł. lubelszczyźnie partyzant „Blyskawica”.

We wsi Polichna, powiat Kraśnik, żył młody, bo zaledwie 18-letni chłopak, o niepozornym wyglądzie, miał ładną dziewczęcą twarz i jasnych włosach. Syn ubożego chłopca, miał wykształcenie powszechne, lecz posiadał wielką, wrodzoną inteligencję i pęd do nauki, oraz wrodzoną delikatność, która tak odróżniała go od innych rówieśników, że bywał często wysmiewany. U prawej ręki brak było mu wszystkich palców, mi-

mo to z uporem i cierpliwością uczył się sztuki strzelania lewą ręką i osiągnął taką celność, że nikt prawie nie mógł mu dorównać. Był to Kozyra Feliks i przeważał się „Blyskawica”, gdy zaczął pomagać oddziałom Gwardii Ludowej w terenie. Kilkakrotnie zwracał się z gorącą prośbą do oficera oświatowego sztabu okręgu „Ima”, by go zostawili w oddziale. Na nic.

— Siedź na wsi — powiedzieli mu. — We wsi więcej dla nas dobrego zrobisz niż będąc w oddziale.

— Więc siedział, aż wreszcie cierpliwość się wyczerpała. Pewnego wiosennego dnia 1943 r. sztab okręgu wraz z jednym z oddziałów zebrał się w lesie, w pobliżu wsi Polichna i zaprosił ze wsi młodzież celem zapoznania ich z życiem i walką partyzantów i zaangażowania do wstąpienia do oddziału. Wraz z innymi przyszedł ze wsi i „Blyskawica”. Po skończonej pogawędce, gdy młodzież wracała do wsi, wkroczył się między oddział, ukrył zresztą przed okiem dowódcy i pomaszerał z innymi.

Byłby go niechybnie odprawili do domu, ale szczęśliwie w tym samym tygodniu oddział odbył dwie potyczki z Niemcami, w których „Blyskawica” szalał dosłownie,



chcąc pokazać, że mimo kalectwa może w oddziale walczyć. Sam jeden w pojedynkę zlikwidował kilku Niemców celnymi strzałami i rzuconym granatem.

Więc pozwolili mu zostać. W krótkim czasie „Blyskawica” wybił się na czoło oddziału, dostał sierżanta i powierzono mu dowództwo plutonu. Po śmierci dowódcy oddziału, „Blyskawica” objął jego funkcję. Oddział ten, nie należący do najlepszych, pod dowództwem „Blyskawicy” zajął pierwsze miejsce w południowej lubelszczyźnie i pod względem bojowym i pod względem moralnym.

„Blyskawica”, który przy całej swojej wrodzonej delikatności posiadał wielką energię, zaprowadził w oddziale żelazną dyscyplinę i własnym zachowaniem, nacechowanym wysoką moralnością, dawał przykład, jakim powinien być partyzant-Gwardzista. Toteż chłopaki, mimo że było ich tam wielu znacznie starszych, uwielbiali go i ślepo słuchali. Tak jak cały oddział, tak i chłopcy uwielbiali „Blyskawicę” i widzieli w nim opiekuna przed złodziejami, opryskami i bandytami, którzy niemilosiernie pacyfikowali wieś i terroryzowali ludność. Po dziś dzień chłopcy po wsiach lubelskich opowiadają wycygni bardzo popularnego wśród nich, już dziś legendarnego „Blyskawicy” i szczerze jego śmierć oplakują. I tak było do słynnej bitwy w lasach lipskich, w których i „Blyskawica” z jednym ze swoich plutonów brał udział pod dowództwem „Jastrzębia” (Palej Antoni) A było to tak:

W październiku 1943 r. w lasach lipskich odbywała się koncentracja oddziałów Gwardii Ludowej około 100 ludzi pod dowództwem wyżej wspomnianego „Jastrzębia”.

Na drugi dzień, po zakwaterowaniu, ze wsi przyjechał jakiś chłop znajomy „Jastrzębiu” i prosił o przyjęcie do oddziału.

„Jastrzęb” nie podejrzewając nic złego, do oddziału go przyjął. Nazajutrz człowiek ten, który przyszedł bez broni, prosił „Jastrzębia”, by go puścił do domu na jeden dzień, po rzekomo schowaniu karabinu.

(d. c. n.)